

## LIST OTWARTY PRACOWNIKÓW INSPEKCJI WETERYNARYJNEJ

Niniejszym pismem pragniemy zwrócić Państwa uwagę na sytuację, w jakiej znalazła się Inspekcja Weterynaryjna (IW). W obecnym niekorzystnym okresie, związanym z występowaniem afrykańskiego pomoru świń (ASF), jako członkowie korpusu Służby Cywilnej czujemy się w obowiązku podjąć wszelkie działania, mające na celu ochronę Rzeczypospolitej Polskiej przed tym ogromnym zagrożeniem oraz kolosalnymi stratami, jakie ono ze sobą niesie. Jest to jednak niemożliwe bez współpracy wszystkich zaangażowanych służb i bez pełnego zrozumienia sytuacji, które w tym piśmie chcemy Państwu przybliżyć.

Większość z Państwa nie wie, czym dokładnie zajmuje się Inspekcja Weterynaryjna, dlatego chcielibyśmy przedstawić obraz naszej pracy, która jest wielopłaszczyznowa i bardzo specyficzna. Inspekcja Weterynaryjna jest państwową instytucją kontrolno-nadzorczą. Chronimy zdrowie ludzi, czuwając nad bezpieczeństwem żywności pochodzenia zwierzęcego i rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych zwierząt, stanowiących zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka, a także niebezpiecznych dla stabilności gospodarczej naszego kraju. Zadania te wykonujemy, sprawując nadzór nad gospodarstwami utrzymującymi zwierzęta i zakładami produkującymi żywność pochodzenia zwierzęcego. Są to rzeźnie, zakłady rozbioru i przetwórstwa mięsnego oraz mleczarnie. Nadzorujemy także przemysł rybny i jajczarski. Weterynaryjne kontrole graniczne, nadzór nad handlem i wywozem zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego, nadzór nad wprowadzaniem zwierząt i żywności na rynek krajowy - zapewniają możliwość wymiany handlowej i przyczyniają się do rozwoju gospodarczego państwa. Kwestia ochrony zwierząt i zabezpieczenie ich dobrostanu we wszystkich obszarach ich utrzymywania, w tym głównie w intensywnym chowie zwierząt przeznaczonych do produkcji żywności to kolejna gałąź naszej pracy. Sprawdzamy przestrzeganie zasad identyfikacji i rejestracji zwierząt, a także przemieszczania tych zwierząt. Nie mniej istotny jest pełniony przez nas nadzór na produkcją i obrotem pasz dla zwierząt oraz ubocznymi produktami pochodzenia zwierzęcego. Do tego dochodzi pobieranie tysięcy różnego rodzaju próbek do badań oraz ich analiza w sieci specjalistycznych, akredytowanych laboratoriów – zakładach higieny weterynaryjnej, które również należą do struktur IW. Główne działania Inspekcji Weterynaryjnej skupia się na szczeblu powiatowym. Pracownicy inspektoratów wojewódzkich oraz Głównego Inspektoratu Weterynarii koordynują wszystko i starają się łączyć w całość tak, aby zadania IW realizowane były w sposób jednolity, spójny, ciągły i przejrzysty dla społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej dziedziny, wykonywanie zadań Inspekcji Weterynaryjnej jest możliwe wyłącznie przez wysoce wyspecjalizowanych pracowników. Zespół pracowników merytorycznych składa się z lekarzy weterynarii, którzy kończą bardzo wymagające studia lekarsko-weterynaryjne trwające pięć i pół roku oraz okresowo podnoszą swoje kwalifikacje, zdając kolejne egzaminy specjalizacyjne. Drugi filar pracowników merytorycznych to osoby, które ukończyły

studia wyższe i posiadają tytuł magistra z takich dziedzin jak zootechnika, technologia żywności, biologia itp. Nasze szeregi zasilają też, posiadający duże doświadczenie terenowe, technicy weterynaryjni. Inspekcja Weterynaryjna nie może funkcjonować również bez pracowników administracyjnych, a specyfika naszych jednostek sprawia, że przyuczenie nowego pracownika jest dużym wyzwaniem i długotrwałym procesem.

Zakres zadań wymaga fachowej wiedzy oraz doświadczenia, niezbędnych do wykonywania tej odpowiedzialnej i specyficznej pracy. Doświadczenie takie możliwe jest do zdobycia jedynie poprzez lata pracy w Inspekcji. To codzienne przeprowadzanie szczegółowych kontroli, praca w terenie i późniejsza sprawozdawczość oraz raportowanie z przeprowadzonych działań, kształtuje pracownika kompetentnego, rzetelnego i potrafiącego reagować w sytuacjach kryzysowych, wielokrotnie kluczowych dla zapewnienia prawidłowego poziomu ochrony zdrowia publicznego oraz gospodarki kraju.

Niestety, niski poziom wynagrodzeń w IW to problem nierozwiązany od dłuższego czasu. Wieloletnie zaległości w zakresie zapewnienia odpowiednich warunków pracy i płacy w Inspekcji Weterynaryjnej powodują, że boryka się ona obecnie z wieloma niekorzystnymi zjawiskami. Najpoważniejszymi z nich są: zbyt duża liczba realizowanych zadań w stosunku do posiadanych zasobów kadrowych, dramatycznie niskie zarobki oraz brak możliwości zatrudnienia nowych pracowników. W związku z ograniczonymi możliwościami finansowymi, inspektoraty muszą zmieniać zadania przypisane do posiadanych etatów, aby zapewnić ciągłość i prawidłową obsługę bieżących czynności urzędowych. Zdarzają się sytuacje, że zadania nie są wykonywane z należytą starannością. Obowiązki zostają nałożone na osoby bez odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia. Decydenci natomiast wolą żyć w przekonaniu, że problemy znikną, a niekorzystne sytuacje rozwiążą się same, co w naszej opinii jest wielce zatrwajające i wymagające podjęcia konkretnych, zdecydowanych działań.

Konsekwencją takiej polityki są obecnie bardzo niepokojące nastroje wśród pracowników. Podjęto więc wspólne działanie, którego celem było masowe składanie do swoich przełożonych wniosków o wzrost wynagrodzenia za pracę. W wyniku tej akcji, do powiatowych, granicznych, wojewódzkich lekarzy weterynarii oraz do Głównego Lekarza Weterynarii wpłynęło około 3600 wniosków o wzrost wynagrodzenia za pracę. Świadczy to o tym, że **aktualna sytuacja nie jest przez nas – pracowników IW – akceptowana**. Wnioski te trafiły i jeszcze trafiają do wojewodów poszczególnych województw. Niestety, nikt nie potraktował naszych próśb poważnie. Zamiast jakichkolwiek rozmów o sytuacji kadrowo-płacowej, pracownicy otrzymali dodatkowe zadania - kontrole spełnienia wymagań bioasekuracji, w gospodarstwach utrzymujących trzodę chlewną, w całym kraju. Gospodarstw tych jest około 230 tysięcy, a Inspekcja Weterynaryjna w 2017 r. wykonała łącznie 140 tysięcy kontroli. Można sobie łatwo wyobrazić, o jakim wzroście

obowiązków mówimy. Okres paru lat, który będzie potrzebny do przeprowadzenia tych kontroli, nie wpłynie pozytywnie na walkę z ASF.

Biorąc pod uwagę powyższe, rodzi się w nas pytanie: dlaczego Państwo Polskie tak mało zdecydowanie podchodzi do rozprzestrzeniania się ASF w kraju, że do chwili obecnej nie zapadła decyzja o wzmocnieniu służb weterynaryjnych, będących filarem obrony przed tą chorobą?

1. Czy stać nas na to, aby upadł, wart 18 mld złotych, rynek wieprzowiny w naszym kraju?
2. Czy stać nas na to, aby stracić uprawnienia eksportowe?
3. Czy chcemy pozbawić się polskiego surowca, dostępu do polskiego mięsa wieprzowego, które przewyższa jakością to z zagranicy?
4. Czy chcemy pozbawić nasz kraj ustroju rolnego, który gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 22, mówiącym, że podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne?

My, stanowiący główny filar Inspekcji Weterynaryjnej, szeregowi pracownicy powiatowych, wojewódzkich, granicznych inspektoratów weterynarii, pracownicy zakładów higieny weterynaryjnej i Głównego Inspektoratu Weterynarii, mówimy wspólnie: **STOP**. Nie zatrzymamy groźniej choroby jaką jest ASF, jeżeli nic się nie zmieni. Nie poradzimy sobie z innymi kryzysami, które co jakiś czas dotyczą branż nadzorowanych przez IW. Do tego potrzebna jest doświadczona, wyspecjalizowana kadra lekarzy weterynarii oraz innych specjalistów. Jesteśmy ludźmi świadomymi i odpowiedzialnymi, dlatego nie możemy dłużej milczeć w tej sprawie. Doświadczeni pracownicy, których liczba w całym kraju jest już nieproporcjonalna do zagrożenia, masowo odchodzą z IW. Dla wielu z nas jest to decyzja tym bardziej trudna, gdyż pozostając przez lata w szeregach korpusu Służby Cywilnej, braliśmy na siebie obowiązki i ten szczególny rodzaj odpowiedzialności, który kształtuje się w człowieku, gdy służy własnemu krajowi i jego mieszkańcom.

Niestety, prawie niezmienione od 2008 r. wynagrodzenia oraz wzrost cen towarów i usług przyczyniły się do znacznego zubożenia osób zatrudnionych w Inspekcji Weterynaryjnej. Nasza sytuacja ekonomiczna, jako doświadczonych, merytorycznie przygotowanych pracowników jest na tyle niekorzystna, że zmuszeni jesteśmy szukać dodatkowych miejsc pracy – takich, które zapewnią byt nam oraz naszym rodzinom. W niektórych inspektoratach pracownicy merytoryczni solidarnie podjęli decyzję o złożeniu, pod koniec miesiąca, wypowiedzeń umów o pracę. Czy trzeba poczynić tak desperackie kroki, aby liczyć, że ktoś dostrzeże problem, o którym mówimy?

Sprowadzono nas do roli urzędników - "niewolników", którym nie należy się nawet podwyżka pensji o wskaźnik inflacji. W ciągu ostatnich dwóch lat z pracy odeszło ok. 600 pracowników merytorycznych czyli tych, którzy bezpośrednio

wykonują zadania zgodnie z ustawą o IW. Ogłaszane nabory często nie wyłaniają odpowiednich kandydatów do pracy. Opisowaną sytuację przedstawia poniższa tabela:

<b>Nabory ogłoszone od 01.01.2018 i zakończone (stan na dzień 09.03.2018 r.)</b>	
<b>naborów</b>	<b>106</b>
anulowano	3
brak ofert kandydatek/kandydatów	63
oferty kandydatek/kandydatów nie spełniały wymagań formalnych	6
nie wyłoniono najlepszych kandydatek/kandydatów	3
wybór kandydata	29
decyzja kandydatki/kandydata o rezygnacji z objęcia stanowiska	2

Kuriozalną sytuacją wydaje się fakt, że nowo przyjęty pracownik odchodzi z pracy, ponieważ zorientował się, że proponowane mu wynagrodzenie nie było kwotą netto. Rotacja pracowników oraz problemy z uzupełnieniem kadry osobami o odpowiednim wykształceniu to istotne utrudnienie w funkcjonowaniu jednostek IW. W tych instytucjach nie pracuje sztab ludzi; pracownicy odpowiedzialni za funkcjonowanie całych powiatów to często 3 zespoły, dwu- lub jednoosobowe. Podkreślamy stanowczo, że wkrótce nie będzie komu przejmować kolejnych obowiązków.

5. Czy taką jakość ma prezentować administracja Rzeczypospolitej Polskiej, podczas, gdy cały czas zapewniani jesteśmy o wzroście gospodarczym, wzroście średniej krajowej i podniesieniu stopy życiowej Polaków ?

Rozmowy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, któremu podlegamy, nie dają żadnych rezultatów. W związku z powyższym, rodzą się kolejne pytania, tym razem do Prezesa Rady Ministrów:

6. Czy podległy Panu Minister ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi, od którego zależy teraz stabilność epizootyczna naszego kraju, na pytanie w sprawie wygospodarowania środków finansowych na prawidłowe i skuteczne funkcjonowanie IW, powinien odpowiadać, że niestety jego resort NIC z tym nie potrafi zrobić?

7. Czy pŁot, wart 235 mln złoty, stawiany o cztery lata za pÓżno, to jedyne dziaŁanie, ktÓre bĘdzie firmować administracja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi?

Aktualne wynagrodzenia zasadnicze wykwalifikowanych pracowników Inspekcji, przy niezmiennej kwocie bazowej, w wiĘkszości przypadków mieszczą się miĘdzy 2,5 a 3 tysiącami złotych brutto, co nie moŻe konkurować z moŻliwościami zarobkowania w sektorze prywatnym. Jedyne sposoBem na poprawienie sytuacji i wyjście z aktualnego stanu, przyczyniającego się do spadku motywacji i wydajności oraz braku wykwalifikowanych pracowników, ktÓrzy mogliby usprawniać pracĘ Inspekcji oraz ulepszać jakość oferowanych przez niĄ usŁug publicznych – jest zwiĘkszenie funduszu wynagrodzeń i przyznanie dodatkowych etatów, szczególnie w jednostkach powiatowych IW.

**W zwiĄzku z powyższym, przedstawiamy nasze postulaty:**

- ✓ **Oczekujemy wzrostu wynagrodzenia zasadniczego dla wykwalifikowanych pracowników do poziomu 1,5 średniej krajowej z wyrównaniem od początku roku!**
- ✓ **Oczekujemy, aby wynagrodzenie przeznaczone dla nowoutworzonych etatów było na poziomie średniej krajowej!**
- ✓ **Oczekujemy przyznania nowych etatów, niezbędnych do walki z kryzysem, jakim jest ASF, zgodnie z zapotrzebowaniem wystosowanym przez poszczególnych powiatowych i wojewódzkich lekarzy weterynarii!**
- ✓ **Oczekujemy systemowych rozwiązań walki z ASF, a w szczególności sprawnej i skutecznej współpracy z innymi służbami rządowymi i samorządowymi!**
- ✓ **Oczekujemy stworzenia moŻliwości występowania o dodatkowe środki budŻetowe, celem wykonania przepisów ustawy o SC (coroczny wzrost 1% wysŁugi lat, nagrody jubileuszowe, nagrody celowe, odprawy emerytalne).**

Nie akceptujemy jedynie mgliście stawianych obietnic, że moŻe znajdĄ się środki na wzrost wynagrodzeń oraz nowe etaty w 2019 r. oraz argumentów, że ustawa budŻetowa na 2018 rok jest juŻ podpisana.

8. Czy w takim przypadku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi bĘdzie czekał na przeprowadzanie kontroli weryfikujących zasady bioasekuracji w gospodarstwach rÓwnieŻ do 2019 r.?
9. Czy zagwarantuje, że ASF nie bĘdzie rozprzestrzeniał się do 2019 r. na kolejne rejony Polski?

**Już teraz, tj. w 2018 roku musi dojść do przyznania nowych etatów oraz regulacji płac!**

Problem istnieje nie od dziś, a działania muszą zostać podjęte natychmiast. Liczymy na szeroki odzew na nasz list. Pamiętajmy, że walka z chorobami zwierząt gospodarskich zwalczanymi z urzędu może doprowadzić do załamania gospodarczego kraju. Wszyscy wiemy, jakie straty poniosła Wielka Brytania czy Hiszpania w przypadkach, gdy wystąpiły tam choroby zakaźne zwierząt. Jedynie pełne zrozumienie problemu i jego przeanalizowanie w oparciu o głosy szeregowych pracowników, stojących na pierwszej linii frontu walki z ASF, daje szansę powodzenia. Choroby nie zwalczymy jedynie dywagacjami, opiniami profesorskimi czy obietnicami. Tu potrzebne jest solidne, rzetelne i odpowiedzialne działanie osób doświadczonych i merytorycznie przygotowanych do pracy w terenie. Ludzi, którzy każdego dnia mają kontakt z hodowcami trzody chlewnej i od wielu lat znają specyfikę nadzoru nad gospodarstwami. Liczymy na to, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o nasz głos podejmie odpowiednie działania, które uchronią miliony ludzi i budżet państwa przed kolosalnymi stratami.

Oczekujemy także zaangażowania w rozwiązanie tych problemów ze strony parlamentarzystów, którym leży na sercu zdrowie i życie obywateli oraz bezpieczeństwo ekonomiczne kraju.